



Klemens Aleksandryjski

Wypowiedzi profetyczne

(CPG 1378; *Eclogae propheticae*)

Wojciech Marek Pawłowski (wstęp i tłumaczenie)¹

1. Wstęp

Lektura czyichś osobistych notatek ma w sobie jednocześnie coś fascynującego i niepokojącego. Ciekawi nas myśl zawarta w tych zapiskach, a jednocześnie można mieć wrażenie, że delikatnie narusza się prywatność autora. Myśli zawarte w notatkach bardzo często są w zależku i nie ma pewności, w którą stronę by wyewoluowały, gdyby dane im było ujrzeć światło dzienne w postaci ukończonego dzieła.

Taki właśnie charakter mają *Eclogae propheticae* – ἐκ τῶν προφητικῶν ἐκλογαί. Są to bowiem notatki Klemensa Aleksandryjskiego, które prawdopodobnie miały mu służyć w dalszej pracy. Wyraz „ekloga” w tytule może mylić, gdyż zwykł odnosić się do terminologii poetycznej i bukolicznej. Tu natomiast mamy zastosowany jego drugi sens, który oznacza zestaw różnych wypowiedzi bądź wypisków, gdyż jest to właśnie antologia krótkich refleksji Klemensa Aleksandryjskiego.

Pod względem stylu pisarskiego *Eclogae propheticae* odbiega od najbardziej znanych dzieł autora. Zdaje się im najbliższej do *Excerpta ex Theodoto* (*Wypisy z Theodota*) stanowiącym, jak sama nazwa wskazuje, również swoistego rodzaju notatnik Klemensa Aleksandryjskiego, który czynił w trakcie studium nad tekstami tytułowego Teodota². Dzieło to jest jednak bardziej wymagające, gdyż luźny charakter notatek utrudnia

¹ Wojciech Marek Pawłowski OFMCap, doktorant, Papieski Uniwersytet Gregoriański, Rzym, Włochy; e-mail: adalbertusmarcus@gmail.com; ORCID: 0009-0009-2267-1650.

² Por. R.P. Casey, *The Excerpta ex Theodoto of Clement of Alexandria*, London 1934, s. 4.

rozdzielenie cytatów od komentarzy³. Tym samym *Eclogae propheticae* wydają się być prostsze w odbiorze.

Różne hipotezy można znaleźć na temat natury tego tekstu. Niektórzy podejrzewają, że *Eclogae propheticae* stanowią część ósmego rozdziału *Kobierców* Klemensa Aleksandryjskiego lub fragment innego jego zaginionego dzieła pod tytułem *Υποτυπώσεις*⁴. Mogą to też być prywatne notatki z nauk, które Klemens pobierał u Pantena (por. *Eclogae propheticae* 56, 2), swego nauczyciela w Aleksandrii⁵. Ten tekst natomiast w zestawieniu z innymi dziełami Klemensa Aleksandryjskiego wydaje się być późniejszy, możliwe, że napisany z potrzeby dydaktycznej dla jego uczniów⁶. Stąd też pozostaje kwestią otwartą, jaki wpływ miało to dzieło na Orygenesa⁷.

2. Treść

Eclogae propheticae stanowi zbiór 65 paragrafów o bardzo różnorodnej zawartości. Nie są to jednak myśli całkowicie rozproszone. Skupiają się bowiem wokół tematyki chrztu, gnozy czy angelologii. Carlo Nardi, autor włoskiego tłumaczenia i komentarza do *Eclogae propheticae*, proponuje następujący podział tego dzieła:

- | | |
|-------|---|
| 1-8 | tajemnica wody; |
| 9-13 | duchowe skutki chrztu; |
| 14-20 | praktyka i katecheza chrzcielna; |
| 21-26 | przyczyny, zakres i cel ekonomii chrzcielnej; |
| 27-31 | w kierunku gnozy; |
| 32-37 | tajemnice gnozy; |
| 38-50 | sprawiedliwy sąd Boży; |
| 51-64 | niebiańskie wniebowstąpienie sprawiedliwych. |

³ P. Siejkowski, *Wstęp*, w: Klemens Aleksandryjski, *Wypisy z Theodota*, Kraków 2001, s. 11-12.

⁴ Por. P. Nautin, *La fin des Stromates et les Hypotyposes de Clément d'Alexandrie*, VigCh 30 (1976) s. 268-302.

⁵ Por. W. Bousset, *Jüdisch-Christlicher Schulbetrieb in Alexandria und Rom. Literarische Untersuchungen zu Philo und Clemens von Alexandria, Justin und Irenäus*, Göttingen 1915, s. 157-200.

⁶ Por. V. Černušková, *Odkazy na Petrovu apokalypsu v Klementově Výběru z prorockých knih*, „Studia theologica” 19/3 (2017) s. 165-166.

⁷ Por. C. Nardi, *Introduzione*, w: Clemente Alessandrino, *Estratti profetici*, tł. i opr. C. Nardi, Firenze 1985, s. 14-15.

Nie jest to jednak jedyna możliwość, gdyż na przykład Jana Plátová dzieli *Eclogae propheticae* na 17 części⁸. Również kwestia tytułów poszczególnych punktów może być różnie rozwiązywana. Wyżej wspomniane nakreślają wyraźniej idee przyświecające Klemensowi Aleksandryjskiemu w tym dziele.

Eclogae propheticae, mimo że nie jest dziełem znanym, wydaje się być ciekawym i wciąż atrakcyjnym źródłem dla badaczy wczesnego chrześcijaństwa. Zawiera bowiem refleksje Klemensa Aleksandryjskiego wyraźnie zakotwiczone w tradycji subapostolskiej, a jednocześnie znamionujące początki szkoły aleksandryjskiej⁹.

Z ważniejszych zagadnień dzieło to jest przywoływane w kontekście starożytnej refleksji teologicznej na temat embrionu i początku życia ludzkiego. W tym świetle kluczowy jest paragraf L¹⁰. W *Eclogae propheticae* znaleźć można kilka ciekawych informacji na temat angelologii Klemensa Aleksandryjskiego¹¹. Pisał na przykład, powołując się na Enocha, że aniołowie, którzy zgrzeszyli, nauczyli ludzi astronomii, wróżbiarstwa i innych sztuk¹². Osobnej analizy doczekał się także temat chrztu, który obejmuje obszerną część tego dzieła¹³. C. Nardi w tych słowach podsumowuje treść zawartą w utworze:

Godny uwagi jest zakres tematów doktrynalnych poruszanych przez Klemensa Aleksandryjskiego: od kosmogonii po eschatologię, nieustannie odnosząc historię zbawienia do przeznaczenia ludzkiej duszy. W tych

⁸ 1. Symbolika wody. 2. Chrzest jako wyjście z wody. 3. Chrzest Duchem Świętym. 4. Warunki wstępne i duchowe skutki chrztu. 5. Przygotowanie do chrztu: post, modlitwa, miłość. 6. Bóg Stwórca i Ojciec – wolność dzieci Bożych. 7. Łaska chrztu: współpraca między Bogiem a człowiekiem. 8. Znaczenie chrztu dla eschatologii – symbolika ognia. 9. Przekazywanie i użyteczność wiedzy. 10. Natchnienie i interpretacja Pisma Świętego. 11. Metafory opisujące naturę gnozy. 12. Sprawiedliwe sądy Boga. 13. Interpretacja Ps 17 LXX. 14. Beznamiętność gnostyka. 15. Los nienarodzonych dzieci. 16. Interpretacja Ps 18 LXX. 17. Interpretacja Ps 19 LXX. Por. Klement z Alexandrie, *Exegetické zlomky*, tł. i opr. J. Plátová, Praha 2014, s. 43-116.

⁹ Nardi, *Introduzione*, s.32.

¹⁰ Por. A. Muszala, *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, Kraków 2009, s. 300-303; S. Łucarz, *Grób czy świątynia? Problematyka cielesności w antropologii Klemensa Aleksandryjskiego*, Kraków 2007, s. 92.

¹¹ Por. Klemens Aleksandryjski, *Wypowiedzi profetyczne*, LVI.

¹² Por. Klemens Aleksandryjski, *Wypowiedzi profetyczne*, LIII.

¹³ Por. C. Nardi, *Il battesimo in Clemente Alessandrino: interpretazione di Eclogae propheticae 1-26*, Roma 1984.

kosmicznych ramach jest miejsce na tematy związane z chrztem, na postępowanie życia chrześcijańskiego od wiary do „gnozy”, na deifikację duszy „gnostyka”, przez moralny, intelektualny i duchowy rozwój dojrzałego chrześcijanina. Wszystko to jest wyrażone za pomocą dynamicznej i przekonującej symboliki, wiernej biblijnemu przekazowi oraz żywej metodzie i myśli, która pobudza zainteresowanie każdego, kto zajmuje się historią idei¹⁴.

Nie jest to jednak zawsze język prosty, gdyż forma notatek sprawia, że myśl Klemensa Aleksandryjskiego czasem jest skondensowana, a czasem prowizoryczna. Czy jest zatem sens je wydawać? Czy nie należałoby je zignorować lub spalić? Właśnie owa prowizoryczność myśli wielkiego Klemensa Aleksandryjskiego zawarta w tych notatkach skłania nas do wydania tego tekstu. Przyglądnięcie się notatkom osobistym pozwala ujrzeć niejako kiełkujące idee i specyfikę myśli autora. Przedłożona poniżej translacja ma właśnie na celu umożliwić to nie tylko specjalistom, ale też i szerszemu gronu zainteresowanych, mniej obeznanym w meandrach języka greckiego.

3. O tłumaczeniu

W języku polskim jest to ostatni zwarty tekst Klemensa Aleksandryjskiego, który nie został jeszcze przetłumaczony w całości¹⁵. Wojciech Stawiszyński¹⁶ wykazuje cztery fragmenty *Eclogae prophetae* przełożone na polski. Także Stanisław Łucarz w swojej pracy tłumaczy

¹⁴ Nardi, *Introduzione*, s.33 (tł. własne).

¹⁵ Nieprzetłumaczone pozostają jeszcze fragmenty innych dzieł zebrane w edycji krytycznej: Υποτοπώσεις (*Adumbrationes*). *Szkice*. Fragmenty po łacinie z *Adumbrationes Clementis Alexandrini in epistulas canonicas*; Προτροπτικός εις υπομονήν ή προς τούς νεοστι βεβατισμένους (*Zachęta do wytrwania, czyli dla nowo ochrzczonych*). Περί τοῦ Πάσχα (*O Wielkiej Nocy*). Κανὼν ἐκκλησιαστικὸς ή προς τούς Ιουδαίζοντας (*De canonibus ecclesiasticis et adversum eos, qui Iudaeorum sequuntur errorem – Kanon kościelny, czyli przeciw judaizującym*). Περί προνοίας (*De Providentia – O Opatrzności*), Ἐπιστολαί (*Epistulae – Listy*). Por. Clemens Alexandrinus, t. 3: *Stromata Buch VII und VIII, Excerpta ex Theodoto-Eclogae prophetae – Quis dives salvetur Fragmente*, red. O. Stählin, Leipzig, 1909, s. 219-221.

¹⁶ Por. W. Stawiszyński, *Bibliografia patrystyczna 1901-2016. Polskie tłumaczenia tekstów starochrześcijańskich pierwszego tysiąclecia*, Tyniec – Kraków 2017, s. 584.

sześć passusów¹⁷. Podstawą dla tego tłumaczenia jest wydanie krytyczne Otto Stählina, którego dłuższe paragrafy zostały podzielone na mniejsze podpunkty. Zostały one oznaczone nawiasami kwadratowymi. Również w tych nawiasach znajdują się uzupełnienia tłumacza lub synonimy dla ułatwienia zrozumienia tekstu. Nawiasy okrągłe pochodzą z edycji krytycznych. Przypisy stanowią uproszczone wersje przypisów z wydania krytycznego, w dużej mierze ograniczają się do referencji biblijnych i kilku uwag ułatwiających zrozumienie tekstu. W miejscach, w których Klemens Aleksandryjski cytuje Pismo Święte, wykorzystano tłumaczenie za piątym wydaniem Biblii Tysiąclecia. Jednakże gdy autor parafrazuje lub gdy różnica między tekstem LXX a Biblią Tysiąclecia jest znacząca, wówczas fragment został przetłumaczony z oryginału.

4. Wydania tekstu

Clementis Alexandrini, *Opera quae extant Omnia juxta*, ed. Oxon, PG 9, 698-728.

Clemens Alexandrinus, *Stromata Buch VII und VIII, Excerpta ex Theodoto-Eclogae propheticae – Quis dives salvetur Fragmente*, t. 3, ed. O. Stählin, Leipzig 1909, s. 137-155.

5. Przekłady nowożytne

Angielski

Excerpts of Theodotus or selections from the prophetic scriptures, tł. i opr. W. Wilson, w: *The Ante-Nicene fathers. Translations of the writings of the fathers down to A. D. 325*, t. 8, red. A. Roberts – J. Donaldson, New York 1916, s. 39-50.

Włoski

Clemente Alessandrino, *Estratti profetici*, tł. i opr. C. Nardi, Firenze 1985.

¹⁷ Clemens Alexandrinus, *Eclogae propheticae* 17, 1-2; 50, 1-3; 11, 1; 10; 46, 1; 23, 1-2 za: S. Łucarz, *Grób czy świątynia. Problematyka cielesności w antropologii Klemensa Aleksandryjskiego*, Kraków 2007, s. 26, 86, 127, 184, 226.

Czeski

Klement z Alexandrie, *Exegetické zlomky*, tł. i opr. J. Plátová, Praha 2014.

6. Bibliografia

- Bousset W., *Jüdisch-Christlicher Schulbetrieb in Alexandria und Rom. Literarische Untersuchungen zu Philo und Clemens von Alexandria, Justin und Irenäus*, Göttingen 1915, s. 157-200.
- Černušková V., *Odkazy na Petrovu apokalypsu v Klementově Výběru z prorockých knih*, „*Studia Theologica*” 19/3 (2017) s. 107-137.
- Nautin P., *La fin des Stromates et les Hypotyposes de Clément d'Alexandrie*, „*Vigiliae Christianae*” 30 (1976) s. 268-302.

7. Przekład

I¹⁸ [1] Szadrak, Meszak i Abednego w piecu ognistym, wychwalając Boga, mówią: „Błogosławcie Pana niebiosa, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki”. Następnie: „Błogosławcie Pana, aniołowie”. Następnie: „Błogosławcie Pana, wszystkie wody, które są nad niebem”. [2] Tak więc Piśma przypisują niebiosa i wody do czystych potęg, jak pokazano w Księdze Rodzaju. [3] W związku z tym, że [słowo] „potęga” jest używane w różnych znaczeniach, Daniel dodaje: „Błogosławcie Pana wszystkie potęgi”, a następnie: „Błogosławcie Pana, słońce i księżycu” [4] oraz: „Błogosławcie Pana, gwiazdy niebieskie. Błogosławcie Pana wszyscy, którzy Go czcicie, chwalcie i wyznawajcie Boga bogów, bo Jego miłosierdzie jest na wieki”. ([5.] To jest napisane u Daniela, gdy trzech młodzieńców śpiewa w piecu]).

II¹⁹ [1] „Błogosławiony jesteś Ty, co patrzysz na otchłanie, siedząc na cherubach” – mówi Daniel – potwierdzając to, co powiedział Henoch: „I widziałem wszelką materię”. [2] Ponieważ otchłań, która w swej istocie jest bezgraniczna, jest ograniczona mocą Boga. [3] Te substancje materialne, z których biorą początek poszczególne rodzaje i gatunki,

¹⁸ 1. Dn 3,59; 3,58; 3,60. 2. Por. Rdz 1,1-10. 3. Por. Dn 3,61-62. 4. Dn 3,63.90. 5. Por. Dn 3,24-91.

¹⁹ 1. Dn 3,55; Henoch 19,3 za: Origenes, *De Principiis* IV 8, 35. 2. Por. 1Kor 1,24.

nazywane są otchłaniami, chociaż [Daniel] samej wody nie nazywa otchłanią. Jednak materię lub wodę można alegorycznie nazwać otchłanią.

III²⁰ [1] „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”, rzeczy zarówno ziemskie, jak i niebiańskie. [2] Na potwierdzenie tego Pan rzekł do Ozeasza: „Idź, a weź za żonę kobietę, co uprawia nierząd, i dzieci nierządu. Ziemia [kraj] bowiem, przez uprawianie nierządu, odwraca się od Pana”. [3] Nie o żywiole [στοιχεῖον] bowiem mówi, lecz o tych, którzy w nim trwają, o tych, którzy mają ziemskie usposobienie.

IV²¹ [1] O tym, że Syn jest początkiem, wyraźnie naucza Ozeasz: „I stanie się, że na miejscu, na którym im powiedziano: Nie jesteście Moim ludem, będą nazwani dziećmi Boga żywego. I synowie Judy, i synowie Izraela zostaną zgromadzeni na to samo miejsce i ustanowią jedną zasadę [ἀρχή], i wyjdą z ziemi, bo wielki jest dzień Izraela”. [2] Bo komu kto wierzy, tego wybiera. Jeśli wierzy się Synowi, który jest głową [początkiem], to dlatego też powiedział [Daniel] dodatkowo: „Ale zmiłuję się nad synami Judy i wybawię ich przez Pana”. Zbawicielem, który zbawia, jest Syn Boży. On jest więc początkiem.

V²² [1] Duch przez Ozeasza mówi: „Ja jestem waszym nauczycielem”, „Dmijcie w trąbę na wzgórzach Pana, zabrzmijcie na wyżynach”. [2] A czyż sam chrzest nie jest znakiem odrodzenia i ucieczką od materii przez nauczanie Zbawiciela? Czy nie jest wielkim rwącym strumieniem, zawsze pędzącym i niosącym nas? [3] Pan zatem wyprowadził nas z nieładu i oświecił nas, wprowadzając nas w światło, które nie ma cienia i jest niematerialne.

VI²³ [1] Tę rzekę i morze materii rozcięło i rozdzieliło mocą Pana dwóch proroków. Wskutek ograniczenia materii przez oba podziały wody, święci wodzowie, którym uwierzono dzięki znakom, wypełnili wolę Boga, [2] aby sprawiedliwy mógł wyjść z materii, najpierw przeszedłszy przez nią. Jednemu z tych wodzów nadano również imię naszego Zbawiciela.

VII²⁴ [1] Teraz odrodzenie dokonuje przez „wodę i ducha”, tak jak całego stworzenia: „Albowiem Duch Boży unosił się w otchłani”.

²⁰ 1. Rdz 1,1. 2. Oz 1,2. 3. Termin στοιχεῖον może oznaczać element, składnik, pierwiastek lub wskazywać na jeden z czterech żywiołów.

²¹ 1. Termin ἀρχή oznacza tutaj zasadę i początek. Por. Dn 2,1-2. 2. Dn 1,7; Kol 1,18; Prz 8,22.

²² 1. Oz 5,2 LXX; 5,8. 3. Plato, *Timaios* 30a.

²³ 1. Por. Joz 3,16; Wj 14,21. 3. Lb 13,16; Mt 1,12; Łk 1,31; 2,21.

²⁴ 1. J 3,3.5. Por. Rdz 1,2. 2. Por. Mt 3,13-16; Mk 1,9; Łk 3,21. Pojęcia dość fizyczne: odcedzić, odfiltrować złe duchy związane z duszą.

[2] I z tego powodu Zbawiciel, chociaż sam tego nie potrzebował, został ochrzczony, aby mógł poświęcić całą wodę dla tych, którzy zostali odrodzeni. W ten sposób oczyszczamy nie tylko ciało, ale i duszę. [3] Jest to zatem znak uświęcenia naszej niewidzialnej części i oddzielenia nieczystych duchów związanych z duszą od nowego i duchowego stworzenia.

VIII²⁵ [1] „Woda nad niebem”. Ponieważ chrzest dokonuje się przez „wodę i Ducha”, jest ochroną przed dwojakim ogniem: tym, który jest niewidzialny, i tym, który jest widzialny. Wobec tego woda, mając zmysłowy i umysłowy element, stanowi ochronę przed podwójnym ogniem. [2] A ziemską wodę oczyszcza ciało, podczas gdy niebiańska woda, ze względu na to, że dotyczy umysłu i jest niewidzialna, odnosi się alegorycznie do Ducha Świętego, który oczyszcza to, co niewidzialne jako woda Ducha, podobnie jak woda obmywa ciało.

IX²⁶ [1] Bóg z dobroci połączył bojaźń z dobrocią. To bowiem, co pomaga każdemu, również On dostarcza jak lekarz choremu, jak ojciec swemu nieposłusznemu dziecku: [2] „Bo kto różgi swej nie szczędzi, syna swego nienawidzi”. Pan i Jego Apostołowie żyli wśród strachu i trudu. [3] Kiedy więc utrapienie zsyłane jest na człowieka sprawiedliwego, to albo jako kara od Pana za grzech wcześniej popełniony, albo jako przestroga ze względu na przyszłość, albo też dla zapobieżenia atakom diabła z zewnątrz, na pożytek dla niego i jako dobry przykład dla tych, którzy są blisko.

X²⁷ [1] Teraz ci, którzy mieszkają w zepsutym ciele, są jak ci, którzy płyną na starym statku. Nie leżą na plecach, odpoczywając, ale zawsze przez modlitwę zwracają się do Boga.

XI²⁸ [1] Starsi [prezbiterzy] byli bardzo zmartwieni, jeśli nie cierpieli cielesnie w każdej sytuacji. Bali się bowiem, że jeśli nie otrzymają na tym świecie kary za grzechy, które licznie popełniają z niewiedzy wszyscy ci, którzy są w ciele, to na drugim świecie będą cierpieć karę, stąd modlili się o uleczenie w tym czasie. [2] Nie należy się zatem obawiać choroby zewnętrznej, ale grzechów, z powodu których przychodzi choroba, i to choroba duszy, a nie ciała: „Albowiem wszelkie ciało jest trawą”, cielesne i zewnętrzne dobra są tymczasowe, „a rzeczy niewidzialne są wieczne”.

²⁵ 1. Por. Rdz 1,7; Dn 3,60; J 3,3.5.

²⁶ 2. Por. Prz 13,24.

²⁷ 1. Por. Mdr 14,1.

²⁸ 1. Owi starsi to według niektórych komentatorów prezbiterzy reprezentujący tradycję subapostolską lub nauczyciele Klemensa w Aleksandrii. 2. Iz 40,6; 1P 1,24; Jk 1,10; 2Kor 4,18.

XII²⁹ [1] Jeśli chodzi o wiedzę [gnozę], niektóre jej elementy już posiadamy, inne, dzięki temu, co posiadamy, mamy mocną nadzieję osiągnąć. Bo ani nie osiągnęliśmy wszystkiego, ani nie brakuje nam wszystkiego. Otrzymaliśmy jednak niejako „zadatek” wiecznych dóbr i bogactw przodków. Wytycznymi na drogę Pańską są błogosławieństwa Pana. [2] On powiedział: „szukajcie” i „troszczcie się o królestwo Boże, a to wszystko będzie wam dodane, albowiem wie Ojciec, czego potrzebujecie”. [3] W ten sposób wyznacza granice nie tylko naszych czynów, ale i trosk. Mówi bowiem: „Któż z was przy całej swej trosce może choćby chwilę dołożyć do wieku swego życia”. [4] Bóg bowiem dobrze wie, co mamy mieć, a czego pragnąć. Dlatego pragnie, abyśmy, ogołaczając się ze światowych trosk, napełniali się tym, co jest skierowane ku Bogu. [5] „Albowiem wzdychamy, pragnąc przyoblec się w to, co nieskazitelne, przed zrzuceniem z siebie zepsucia”. Gdy bowiem wiara się rozlewa, niewiara się rozplywa [wypłukuje]. [6] Podobnie jest z wiedzą [gnozą] i sprawiedliwością. Musimy zatem nie tylko opróżnić duszę, ale napełnić ją Bogiem. [7] Albowiem nie ma już w niej zła, ponieważ ono ustało, ale jeszcze nie ma dobra, ponieważ wciąż nie otrzymała dobra, lecz to, co nie jest ani dobre, ani złe – jest niczym. [8] „Albowiem do wymiecionego i pustego domu powraca”, jeśli żadne ze zbawiennych błogosławieństw nie zostało wprowadzone. „Duch nieczysty, który mieszkał tam wcześniej, zabiera ze sobą siedem innych duchów nieczystych”. [9] Dlatego po opróżnieniu duszy z tego, co złe, musimy wypełnić dobrym Bogiem to, co on nazwał Jego wybranym mieszkaniem. Gdy bowiem puste pokoje zostaną wypełnione, następuje zapieczętowanie, aby świątynia była strzeżona dla Boga.

XIII³⁰ „Na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa”. Przez Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Dzięki ich świadectwu i pomocy należy zachowywać nakazane przykazania.

XIV³¹ [1] Post, zgodnie ze znaczeniem tego słowa, to powstrzymanie się od jedzenia. Pokarm nie czyni nas ani bardziej sprawiedliwymi, ani mniej. Ale mistycznie pokazuje, że tak jak życie jest podtrzymywane przez pożywienie, a brak pożywienia jest oznaką śmierci, tak

²⁹ 1. Termin „gnoza” oddaję przez ‘wiedza’ lub ‘poznanie’ oraz podaję w nawiasie, gdy występuje w tym miejscu po grecku. Por. 2Kor 1,22; 5,5; Ef 1,14; Por. Mt 5,3-12; Łk 6,20-23. 2. Por. Mt 6,33.32; Łk 12,31.30. 3. Por. Mt 6,27; Łk 12,25. 4. Por. Mt 6,8. 5. Por. 2Kor 5,2-5. 8. Por. Mt 12,44; Łk 11,24-26. 9. 2Kor 1,22; Ef 1,13.

³⁰ 1. Por. Pwt 19,15; Mt 18,16; Por. Mt 28,19; 1J 5,7.

³¹ 1. Por. Rz 6,10.11; 14,8. 3. 1Kor 13,13; Por. 1Tm 6,11; 2Tm 2,22. 4. Por. Mt 5,6.

też powinniśmy pościć od rzeczy doczesnych, abyśmy mogli umrzeć dla świata, a następnie, poprzez spożywanie boskiego pokarmu, żyć dla Boga. [2] Szczególnie post oczyszcza duszę z materii i czyni ją, wraz z ciałem, czystą i lekką, skłoną do słuchania boskich słów. [3] Strawą świata są więc grzechy i dawne życie, a boskim pokarmem jest wiara, nadzieja, miłość, cierpliwość, poznanie, pokój, wstrzemięźliwość. [4] „Błogosławieni, którzy łakną i pragną” Bożej „sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni”. Dusza bowiem, nie zaś ciało, jest podatna na to pragnienie.

XV³² [1] Że modlitwa przewyższa wiarę, pokazał wierzącym Apostołom Zbawiciel na przykładzie opętanego, którego nie mogli oczyścić, kiedy powiedział: „Takie rzeczy można dokonać przez modlitwę”. [2] Ten, kto uwierzył, uzyskał przebaczenie grzechów od Pana. Ten zaś, kto osiągnął wiedzę [gnozę], o ile już nie grzeszy, uzyskuje od siebie przebaczenie pozostałych wad.

XVI³³ [1] Jak bowiem uzdrowienia, prorocтва i znaki, tak też nauczanie gnostyków dokonuje się za pośrednictwem ludzi, w których działa Bóg, ponieważ Bóg ukazuje swoją moc przez ludzi. [2] I słusznie mówi prorocтво: „Poślę do nich człowieka, który ich zbawi [uratuje]”. W związku z tym posyła On proroków, Apostołów, aby byli zbawicielami ludzi. W ten sposób Bóg czyni dobro za pośrednictwem ludzi. [3] Nie jest bowiem tak, że Bóg może czynić pewne rzeczy, a innych nie może – On nigdy nie jest w niczym pozbawiony mocy. Nie jest też tak, że niektóre rzeczy są czynione zgodnie z Jego wolą, a inne wbrew Niemu. Niektóre rzeczy są czynione przez Niego, a inne przez kogoś innego. Ale On i zrodził nas do istnienia przez ludzi i nauczał nas za pomocą ludzi.

XVII³⁴ [1] Bóg stworzył nas bez naszej preegzystencji. Gdybyśmy bowiem wcześniej istnieli, musielibyśmy wiedzieć, gdzie jesteśmy, jak i dlaczego tu przybyliśmy. Jeśli więc nie mieliśmy wcześniejszego istnienia, to Bóg jest jedyną przyczyną naszego stworzenia. [2] Jak więc stworzył nas, którzy nie istnieliśmy, tak też teraz, gdy jesteśmy stworzeni, zbawia nas swoją łaską, jeśli tylko okażemy się godni i podatni na nią. Jeśli zaś nie, to pozwoli nam przejść do naszego właściwego końca. „Albowiem On jest Panem żywych i umarłych”.

XVIII³⁵ [1] Ale zobaczcie moc Boga, nie tylko w przypadku ludzi, w powoływaniu do istnienia z niebytu i sprawianiu, że po powołaniu do

³² 1. Por. Mk 9,18.29. 2. J 5,14; 1J 3,9.

³³ 2. Iz 19,20.

³⁴ 2. Por. Rz 14,9.

³⁵ 1. Por. Łk 2,40.52.

istnienia dorastają zgodnie z postępowaniem życia, ale także w zbawianiu tych, którzy wierzą, w sposób właściwy dla każdego. [2] A teraz On zmienia godziny, czasy, skutki i elementy [przyczyny]. Ponieważ jest to jedyny Bóg, który odmierzył zarówno początek, jak i koniec wszystkich wydarzeń w sposób odpowiedni dla każdego.

XIX³⁶ [1] Przechodząc od wiary i bojaźni do wiedzy [gnozy], człowiek jest zdolny powiedzieć „Panie, Panie”, ale już nie jak niewolnik. Nauczył się mówić „Ojciec nasz”, przez co uwolnił się od „ducha niewoli, który prowadzi do bojaźni” i z miłością przeszedł do „przybranego synostwa”, czując z miłością tego, którego się przedtem bał. [2] Nie powstrzymuje się już bowiem od tego, od czego powinien się powstrzymać ze strachu, ale z miłości trzyma się przykazań. „Sam Duch” – jest powiedziane – „daje świadectwo, gdy wołamy: Abba, Ojciec”.

XX³⁷ [1] Teraz Pan odkupił nas swoją „drogocenną krwią”, która stała się antidotum uwalniającym nas od dawnych panów, to znaczy od naszych grzechów, z powodu których „duchowe moce zła” panowały nad nami. [2] Zgodnie z tym On wprowadza nas w wolność synów, którzy są współdziedzicami i przyjaciółmi Ojca. [3] „Albowiem” – mówi Pan – „ci, którzy czynią wolę Ojca Mego, są braćmi moimi i współdziedzicami”. „Nikogo też nie nazywajcie ojcem na ziemi”. Albowiem ci są władcami, którzy są na ziemi. Lecz w niebie jest Ojciec, do którego „należy wszelki ród na niebie i na ziemi”. [4] „Miłość bowiem rządzi chętnymi sercami, a strach – niechętnymi. Jeden rodzaj strachu jest słaby, ale drugi jest zbawienny i prowadzi nas jak nauczyciele do dobra, do Chrystusa.

XXI³⁸ [1] Jeśli zaś ktoś myśląc o Bogu (w żaden sposób nie odpowiadając to Jego godności, bo któż może pojąć godność Boga? ale niech, o ile to możliwe), wyobrazi sobie wielkie, niepojęte i najpiękniejsze „niedostępne światło” ogarniające wszelką dobrą moc, wszelką jaśniejącą cnotę, troszczące się o wszystkich, współczujące, beznamienne, dobre, wiedzące wszystko, przewidujące wszystko, czyste, słodkie, lśniące, nieskażone.

XXII³⁹ [1] Ponieważ dusza porusza się sama z siebie, łaska Boża wymaga od niej tego, co dusza posiada, czyli gotowości jako jej wkładu w zbawienie. Dusza bowiem pragnie być swoim własnym dobrem, które

³⁶ 1. Mt 7,21; Mt 6,9; Por. Rz 8,15. 2. Por. Rz 8,16; Mk 14,36; Ga 4,6.

³⁷ 1. Dz 20,28; 1P 1,18; Ap 5,9; 1P 1,19; Ef 6,12. 2. Por. Rz 8,14.17.21.23; Ga 4,1-7; Por. J 15,15. 3. Por. Mt 12,50; Mk 3,35; Łk 8,21. Por. Mt 23,9; 6,9; Rz 8,17; Ef 3,15. 4. Por. 1J 4,18.

³⁸ 1. 1Tm 6,16. Por. Mdr 7,22-30.

³⁹ 1. Por. Plato, *Phaedo* 245c.

jednak jedynie może dać jej Pan. Nie jest bowiem pozbawiona czucia, aby być niesiona jak ciało. [2] Posiadanie jest wynikiem brania, a branie – chęci i pragnienia. Trzymanie jest wynikiem tego, co się brało, jeśli się o to zatroszczyło i było do tego zdolnym. Dlatego Bóg obdarzył duszę wolnym wyborem, aby pokazać jej obowiązek, a ona może to przyjąć i zatrzymać.

XXIII⁴⁰ [1] Tak jak Zbawiciel przemawiał i uzdrawiał przez ciało, jak dawniej [czytał to] przez proroków, tak teraz [czyni to] przez Apostołów i nauczycieli. [2] Kościół bowiem jest szafarzem mocy Pańskiej. Stąd przyjął On człowieczeństwo, aby przez nie pełnić wolę Ojca. [3] Bóg, który zawsze kocha ludzkość, przyjmuje na siebie ludzką postać dla zbawienia ludzi – dawniej z prorokami, a teraz z Kościołem. Jest bowiem rzeczą stosowną, aby podobny służył podobnemu ku zbawieniu podobnego.

XXIV⁴¹ [1] Jeśli bylibyśmy z ziemi, to bylibyśmy Cezara. Cezar zaś jest władcą tymczasowym, ziemskim obrazem starego człowieka, do którego ów powraca. [2] Jemu więc oddawajmy rzeczy ziemskie, które nosiliśmy „na podobieństwo rzeczy ziemskich”, a to „co Boga, oddawajmy Bogu”. Albowiem każda z namiętności jest na nas odcisnięta niczym litera, pieczęć i znak. [3] Teraz zaś Pan naznacza nas inną pieczęcią, innymi imionami i literami, wiarą zamiast niewiarą itd. W ten sposób zostaliśmy przeniesieni z tego, co materialne, do tego, co duchowe, „nosząc obraz niebios”.

XXV⁴² [1] Jan mówi: „Ja was chrzczę wodą, ale po mnie przyjdzie ten, który chrzcic będzie Duchem i ogniem”. On zaś nikogo nie chrzczył ogniem. „Ale niektórzy” – jak mówi Herakliusz – „naznaczyli ogniem uszy tych, którzy zostali zapieczętowani”, tak rozumiejąc apostołskie powiedzenie: „Wiejadło w rękę i oczyści swój omłot, pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”. [2] Zatem wyrażenie „przez ogień” jest połączone z wyrażeniem „przez Ducha”, ponieważ On oddziela pszenicę od plew (to znaczy od materialnej powłoki) przez Ducha. Jak plewy są oddzielane, będąc przewiane przez wiatr, tak Duch posiada moc oddzielania sił materialnych. [3] Ponieważ z tego, co jest niezrodzone i niezniszczalne, wywodzą się zarodki życia (jak pszenica) i ogień je oddziela, część materialna natomiast, dopóki jest połączona

⁴⁰ 1. Por. Hbr 1,1; Łk 11,49.

⁴¹ 1. Por. 1Kor 5,49. Por. Mt 22,21; Kol 3,9. 2. Por. Ap 13,13.17. 3. Ap 13,13; 1Kor 15,49.

⁴² 1. Por. Mt 3,11-12; Łk 3,16-17; Herakliusz frg. 49, ed. Brooke.

z tą wyższą częścią, trwa. Lecz po oddzieleniu od niej ulega zniszczeniu, ponieważ miała istnienie w innej rzeczy. Tym elementem oddzielającym jest zatem Duch, a elementem niszczącym jest ogień, tak jak rozumie się ogień materialny. [4] Lecz to, co zostało zachowane, jak pszenica, jest bezcielesne, a to, co rośnie w duszy i zostało oddzielone, jak plewy, jest materialne. To, co bezcielesne, poddaje się pod działanie ducha, który jest delikatny i czysty nawet bardziej niż umysł, a to, co materialne – pod działanie ognia, nie strasznego czy złego, ale silnego i zdolnego oczyścić od zła. Ogień jest bowiem pojmowany jako dobra i potężna siła niszcząca to, co gorsze, i zachowująca to, co lepsze. Dlatego prorocy nazywają ten ogień rozumnym.

XXVI⁴³ [1] Tak więc gdy Bóg jest nazywany „ogniem trawiącym”, to dlatego, że należy wybrać Mu imię i znak nie słabości, ale mocy. Jak bowiem ogień jest najpotężniejszym z żywiołów i panuje nad wszystkimi rzeczami, tak też Bóg jest wszechmocny i włada nad wszystkim, co może ogarnąć, stworzyć, uczynić, odżywić, sprawić, by rośło, zbawić, nadać moc ciału i duszy. [2] Tak jak ogień przewyższa żywioły, tak wszechmocny Władca przewyższa bogów, moce i księstwa. [3] Moc ognia jest dwojaka: jedna moc przyczynia się do rośnięcia i dojrzewania roślin oraz zwierząt, której obrazem jest słońce, a druga – do pożaru i zniszczenia jako ogień ziemski. [4] Kiedy więc Bóg jest nazywany ogniem pochłaniającym, jest nazywany potężną i niestawiającą oporu mocą, dla której nie ma nic niemożliwego, a która jest w stanie zniszczyć. [5] Również w odniesieniu do takiej mocy Zbawiciel mówi: „Przyszedłem ogień rzucić na ziemię”, wskazując na moc oczyszczania tego, co święte, ale i na [moc] niszczącą to, co jest materialne, którą możemy nazwać mocą wychowawczą. Ogień bowiem niesie strach, ale i rozprzestrzenia światło.

XXVII⁴⁴ [1] Starsi [prezbiterzy] zaś nie pisali, ponieważ ani nie chcieli tracić czasu kosztem nauczania przez dodatkową uwagę poświęconą pisaniu, ani rozważaniu tego, co miało być wyrażone na piśmie. [2] Być może przekonani, że kompozycja tekstu i nauczanie nie należą do tej samej dziedziny, ustąpili miejsca tym, którzy mieli do tego naturalną skłonność. [3] W przypadku mówcy bowiem strumień mowy płynie swobodnie i z mocą, a ty możesz go szybko pochwycić. To natomiast, co jest zapisane, zawsze może być przebadane i skrupulatnie sprawdzone, przez co wymaga najwyższych starań i jest, że tak powiem, zapisanym

⁴³ 1. Pwt 4,24; Hbr 12,29. Por. Mdr 7,23.25; Ap 11,17. 2. Por. Mdr 7,23; Ap 11,17.2. 4. Pwt 4,24; Hbr 12,29; Łk 1,37. 5. Łk 12,49.

⁴⁴ 4. Por. 1Tm 6,20; Por. Plato, *Ion* 535e-536b. 6. Por. Jk 1,18; 1Kor 1,23.

potwierdzeniem ustnego nauczania i głosem przekazanym potomnym przez pisemną kompozycję. [4] Ponieważ to, co zostało powierzone [depozyt] starszym, jest przekazywane przy pomocy pisarza tym, którzy mają to przeczytać. [5] Tak jak magnes, odpychając inną materię, przyciąga tylko żelazo za sprawą podobieństwa, tak też Pismo, choć wielu je czyta, przyciąga tylko tych, którzy są w stanie je zrozumieć. [6] Albowiem „słowa prawdy” są dla jednych „głupstwem”, dla innych – „zgorzeniem”, ale dla nielicznych okazują się być „mądrością i mocą Bożą” daleką od gnostyckiej zazdrości. [7] Z tego też powodu [Paweł] zastanawia się, czy gorzej jest dać ją niegodnemu, czy też nie udzielić godnemu. I ryzykuje, kierując się wielką miłością, udzielając nie tylko każdemu, kto jest godny, ale czasami także i niegodnemu, który prosi natarczywie. Nie z powodu jego błagania, bo nie kocha chwały, ale z powodu wytrwałości proszącego, który skłania swój umysł ku wierze obfitym błaganiem.

XXVIII⁴⁵ [1] Są tacy, którzy nazywają siebie gnostykami, a są bardziej skąpi wobec tych, którzy są w ich własnym domu, niż wobec obcych. Jak morze jest otwarte dla wszystkich, jeden pływa, inny żegluje, a trzeci łowi ryby. I jak ziemia jest wspólna, jeden podróżuje, inny orze, inny poluje, ktoś inny poszukuje złóż, a inny buduje dom, tak też gdy czyta się Pismo Święte, jednemu pomaga w wierze, drugiemu – w moralność, a trzeci uwalnia się od przesądów dzięki znajomości rzeczy. [2] Sportowiec, który zna stadion olimpijski, rozbiera się, aby móc ćwiczyć, walczy i zostaje zwycięzcą, pokonując swoich rywali i przeciwników, stosując swoją wiedzę [gnozę]. Wiedza [gnoza] jest bowiem niezbędna zarówno do ćwiczenia duszy, jak i do godnego postępowania, sprawiając, że wierzący stają się bardziej aktywnymi i bystrymi obserwatorami rzeczy. Jak bowiem nie ma wiary bez elementarnej nauki [katechezy], tak też nie ma zrozumienia bez nauki.

XXIX⁴⁶ [1] Albowiem to, co jest pożyteczne i konieczne do zbawienia, to wiedza o Ojcu, Synu i Duchu Świętym, a także o naszej własnej duszy. Również nauka wszystkiego, co tego dotyczy, czyli gnoza, jest pożyteczna i konieczna. [2] A dla tych, którzy objęli przywództwo dla dobra ogółu, korzystne jest doświadczenie życiowe, tak że żadna z rzeczy, które wydają się być konieczne do pogłębienia, nie może umknąć ich uwadze. [3] Również objaśnianie heterodoksyjnych nauk stanowi kolejne ćwiczenie dla dociekliwej duszy i strzeże ucznia przed odciągnięciem go

⁴⁵ 2. Por. 1Kor 9,25.

⁴⁶ 1. Por. Mt 28,19. „Nabył wprawy w graniu na wojennych instrumentach” to wojenna aluzja do potyczki na argumenty.

od prawdy, ponieważ już wcześniej nabył wprawy w graniu na wojennych instrumentach.

XXX⁴⁷ [1] Samo życie gnostyckie (podobnie jak mówi się, że Kreta nie rodzi zwierząt śmiercionośnych) jest czyste od każdego złego czynu, myśli i słowa, nie tylko dzięki nienawidzeniu nikogo, ale też dzięki byciu poza zazdrością i nienawiścią, a także poza wszelkimi obmowami i oskarżeniami.

XXXI⁴⁸ [1] Długie życie można uznać za szczęśliwe nie ze względu na to, że człowiek żył długo, ale że żył tak, by stać się godnym życia na wieki. [2] Nie sprawił nikomu bólu, chyba że pouczał słowem zranionych w sercu, jakby zbawiennym miodem, który jest jednocześnie słodki i ostry. Tak więc gnostyk przede wszystkim zachowuje to, co przyzwoite, wraz z tym, co jest zgodne z rozumem. [3] Ponieważ namiętność została odcięta i oderwana od całej duszy, odtąd gnostyk obcuje i żyje z tym, co najszlachetniejsze, co teraz stało się czyste, i „wolnością dziecka Bożego”.

XXXII⁴⁹ [1] Pitagoras uważał, że ten, kto nadał rzeczom ich nazwy, powinien być uważany nie tylko za najinteligentniejszego, ale i najstarszego z mędrców. [2] Należy zatem dokładnie „badać Pisma”, ponieważ uważa się, że w przypowieściach zawarta jest mądrość i, wychodząc od pojęć, trzeba wyłuskać myśli, Duch Święty bowiem, posiadający poznanie rzeczy, uczy o nich, odciskając – że tak powiem – swoją myśl na pojęciach. W ten sposób pojęcia z ich różnymi znaczeniami, będące przedmiotem dokładnych badań, mogą zostać nam wyjaśnione, a to, co jest ukryte pod wieloma warstwami, może wyjść na jaw i zabłysnąć w procesie poznawczym. [3] Tak jak ołów staje się biały, gdy się go pociera, przez co z czarnego powstaje biały, tak też wiedza [gnoza], rzucając swoje światło i blask na rzeczy, ukazuje się w prawdzie jako boska mądrość oraz czyste światło, które oświeca ludzi, których źrenice oczu są czyste i zdolne do pewnego widzenia i zrozumienia prawdy.

XXXIII⁵⁰ [1] Zapalając więc naszą pochodnię u źródła tego światła przez namiętne pragnienie, które ma je za swój przedmiot, i starając się jak najbardziej do niego przyrównać, stajemy się ludźmi pełnymi światła,

⁴⁷ 1. Przysłowie greckie, być może odnoszące się do Minotaura.

⁴⁸ 3. Por. Rz 8,15.21.

⁴⁹ 1. Rdz 2,19. 2. Por. J 5,39; Ps 77,2; Mt 13,34.35. Por. Plato, *Theaetetus* 197c-200a; Plato, *Sophista* 219d-223c; Plato, *Theaetetus* 206d. 3. Por. Mt 5,8; J 1,9; Pwt 32,10.

⁵⁰ 1. J 1,47. 2. J 15,15; Mt 11,12; 12,50.

„prawdziwymi Izraelitami”. [2] On bowiem nazwał przyjaciółmi i braćmi tych, którzy mają pragnienie i zapał do upodobnienia się do Boga.

XXXIV⁵¹ [1] Miejsca czyste i łąki były przestrzeniami, gdzie objawiały się głosy i wizje świętych. Ale każdy człowiek, który został doskonale oczyszczony, będzie również uważany za godnego boskiej nauki i mocy.

XXXV⁵² [1] Wiem, że tajemnice wiedzy [gnozy] są dla wielu pośmiewiskiem, zwłaszcza gdy nie są uzupełnione sofistycznym językiem figuratywnym [tropologią]. Nieliczni są początkowo nimi zaskoczeni, tak jak wtedy, gdy na ucztę w ciemności zostanie nagle wniesione światło. Później, po przyzwyczajeniu się, przyswojeniu i wyćwiczeniu się w rozumowaniu, jakby przepełnieni rozkoszą i uradowani, chwalą Pana. [2] Albowiem tak jak przyjemność ma w swej istocie uwolnienie od bólu, tak też wiedza [gnoza] jest usunięciem niewiedzy. [3] Albowiem jak ci, którzy śpią najmocniej, myślą, że są najbardziej obudzeni, będąc pod władzą wizji sennych bardzo żywych i utrwalonych, tak ci, którzy są najbardziej nieświadomi, myślą, że wiedzą najwięcej. Ale błogosławieni są ci, którzy budzą się z tego snu i obłąkania oraz podnoszą oczy ku światłu i prawdzie.

XXXVI⁵³ [1] Konieczne jest, aby ten, kto chce i pragnie mieć ucznia, połączył wiarę ze swymi mocnymi pragnieniami i sam nieustannie ćwiczył się i studiował, badając prawdę swoich rozważań. [2] Kiedy zaś uzna, że ją ma, wtedy może odpowiadać na pytania tych, którzy są obok. Ponieważ również i piskleta ćwiczą skrzydła, próbując latać w gnieździe.

XXXVII⁵⁴ [1] Albowiem cnota wiedzy [gnozy] zawsze czyni człowieka dobrym, łagodnym i nieszkodliwym, i pozbawionym smutku, i szczęśliwym, i gotowym do przybliżenia się w najlepszy sposób we wszystkim do Boga, w najlepszy sposób do ludzi. Jest jednocześnie kontemplacyjnym i czynnym boskim obrazem i zamienia go w miłośnika tego, co dobre przez miłość. [2] Albowiem to, co dobre, tam jest kontemplowane i pojmowane przez rozum, tutaj jest przez wiarę wprowadzane w życie umiarem i sprawiedliwością, sprawowaniem anielskiej posługi w ciele, uświęcaniem duszy w ciele, jak w miejscu czystym i nieniszczącym.

XXXVIII⁵⁵ [1] Przeciwno Tacjanowi, który mówi, że słowa: „Niech stanie się światłość” są błaganiem. Jeśli więc błaga On najwyższego Boga,

⁵¹ 1. C. Nardi dołącza paragraf 34 do poprzedniego.

⁵² 1. Por. Plutarchus, *De animae* fr. 178, ed. Sandbach.

⁵³ 1. Por. Clemens Alexandrinus, *Protrepticus* 10, 91, 3.

⁵⁴ 1. Por. Clemens Alexandrinus, *Eclogae Propheticae* 1, 1.

⁵⁵ 1. Por. Tatianus, fr. 7, ed. Whittaker, Rdz 1,3. Por. Wj 3,20; Pwt 5,6-12; Iz 44,6; 45,5-22; 46,9; Mdr 12,13.

to w jaki sposób mówi: „Ja jestem Bogiem, a poza mną nie ma nikogo innego”? [2] Mówił też, że istnieją kary za bluźnierstwa, za głupoty, za oburzające wyrażenia, z powodu których będą karceni i wychowywani.

XXXIX⁵⁶ [1] Powiedział też, że z powodu włosów i ozdób kobiety będą karane przez moc, która jest ustanowiona nad tymi sprawami. Ta moc również dała Samsonowi siłę w jego włosach. Ona karze kobiety, które kuszą do cudzołóstwa poprzez ozdabianie swoich włosów.

XL⁵⁷ [1] Jak przez wpływ dobra ludzie stają się dobrzy, tak też źli stają się źli. Stąd sąd Boży jest dobrem, które odróżnia wierzących od niewierzących, a także uprzednio osądza, aby nie popaść w większy sąd oraz jest sądem wychowującym.

XLI⁵⁸ [1] Pismo mówi, że niemowlęta, które są narażone na niebezpieczeństwo śmierci, są dostarczane aniołowi stróżowi i przez niego są szkolone i wychowywane. „I będą” – mówi – „jak wierni na tym świecie w wieku stu lat”. [2] Dlatego też Piotr w Apokalipsie mówi: „I blask ognia, wyskakując z tych niemowląt, uderzy w oczy niewiast”. Bo sprawiedliwy rozbłyśnie jak iskra na ściernisku i będzie sądził narody.

XLII⁵⁹ [1] „Ze świętymi będziesz świętym”. „Według chwały twojej uwielbione jest imię twoje”. Według naszego poznania i przez nasze dziedzictwo niech będzie Bóg uwielbiony. Tak też jest powiedziane: „Pan żyje” i „Pan zmartwychwstał”.

XLIII⁶⁰ [1] „Służy mi lud, którego nie znałem”, przez przymierze nie znałem ich. [2] „Obcy synowie”, którzy pragnęli tego, co należało do innych.

XLIV⁶¹ [1] „Wysławiając zbawienie króla swego”. Wszyscy wierzący będą nazywani królami, wyniesieni do królestwa zgodnie ze swym [poznaniem i] dziedzictwem.

XLV⁶² [1] „Cierpliwość jest słodsza niż miód” nie dlatego, że jest cierpliwością, ale jako owoc cierpliwości. Ponieważ kto panuje nad sobą, jest pozbawiony namiętności, o ile, nie bez trudu, powściąga swe namiętności. Kiedy ukształtuje swoje nawyki, nie jest już człowiekiem opanowanym, lecz opanował go jeden nawyk do Ducha Świętego.

⁵⁶ 1. C. Nardi łączy ten paragraf ze wcześniejszym. Por. Jdt 16,17.

⁵⁷ 1. Por. Mdr 7,25.

⁵⁸ 1. Klemens zalicza do Pisma także niektóre apokryfy: *Apocalypsis Petri* frg. 8. Por. Iz 65,20. 2. *Apocalypsis Petri* frg. 2; Mdr 3,7-8.

⁵⁹ 1. Por. Ps 18,27.

⁶⁰ 1. Ps 18,44. 2. Ps 18,45.

⁶¹ 1. Ps 18,51. Por. 1P 2,9; Rz 8,17; Ga 4,7.

⁶² 1. Por. Ps 19,11; Mdr 16,21.

XLVI⁶³ [1] Namiętności nazywa się duchami, które są w duszy, ale nie w rozumieniu istot duchowych, ponieważ w takim przypadku człowiek pod wpływem namiętności byłby legionem demonów. Ale są tak nazywane przez wpływ, który przekazują. Mówi się bowiem, że ta sama dusza przyjęła duchy, zmieniła się, przyjmując takie czy inne złe cechy.

XLVII⁶⁴ [1] Słowo nie nakazuje nam wyrzekać się własności, ale zarządzać własnością z obojętnością, a jeśli coś się wydarzy, nie denerwować się ani nie smuć i nie pragnąć posiadania. Nakazuje trzymać się z dala od posiadania połączonego z namiętnością i od wszelkich nadmiernych uczuć.

XLVIII⁶⁵ [1] Opatrzność Boża nie ogranicza się jedynie do tego, co dotyczy ciała. Na przykład czytamy w Apokalipsie Piotra, że „abortowane niemowlęta podzielił lepszy los, że są one powierzone aniołowi stróżowi, aby po zdobyciu wiedzy [gnozy] mogły uzyskać lepsze mieszkanie, mając te same doświadczenia, które by miały, gdyby były w ciele”. [2] Inne zaś otrzymają zbawienie jedynie jako miłosierdzie za niesprawiedliwość, przez co bez kary otrzymują nagrodę.

LIX⁶⁶ [1] „Mleko kobiet, wypływające z piersi i gęstniejące” – mówi dalej Piotr – „produkuje drobne bestie, które żywią się ciałem i wchodzą w nie z powrotem, niszczą je”. W ten sposób naucza, że kary powstają za grzechy. Mówi, że powstają one z grzechów, tak jak to za ich grzechy ludzie zostali wydani i z powodu „braku wiary w Chrystusa” – jak mówi Apostoł – „zostali ukąszeni przez węże”.

L⁶⁷ [1] Starszy [prezbiter] powiedział, że w łonie jest żywa istota. Ponieważ dusza wchodząca do łona matki – po tym, jak została przez oczyszczenie [miesięczne] przygotowana do poczęcia – zostaje wprowadzona przez jednego z aniołów opiekunów rodzących się, który zna czas poczęcia i wcześniej pobudził kobietę do współżycia, a po wnikięciu nasienia duch, który jest w nasieniu, zostaje – że tak powiem – przyłączony do procesu kształtowania się [istoty żywej]. [2] Przytoczył jako dowód dla wszystkich, że kiedy aniołowie zwiastują radosną nowinę nieplodnym, wprowadzają dusze przed poczęciem w jakiś sposób. A w Ewangelii „dziecko poruszyło się” jako żywa istota. A nieplodne są nieplodne

⁶³ 1. Por. Mt 12,45; Mk 5,9; Łk 8,30. 2. Por. Mt 12,45.

⁶⁴ 1. Por. Clemens Alexandrinus, *Quis dives salvetur* 11-12.

⁶⁵ 1. *Apocalypsis Petri* frg. 1. Por J 14,2.

⁶⁶ 1. *Apocalypsis Petri* frg. 3, ed. Zahn. Por. Mdr 11,16. 2. Por. Sdz 2,14; Ps 43,13; Iz 50,1; 52,3; Ba 4,6; 1Kor 10,9; Lb 21,6.

⁶⁷ 2. Por. Rdz 18,10; Sdz 13,3; Łk 1,13; Łk 1,41.

z tego powodu, że dusza, która łączy się w celu złożenia nasienia, nie została w nie wprowadzana tak, aby zapewnić poczęcie i urodzenie.

LI⁶⁸ [1] „Niebiosa głoszą chwałę Bożą”. Niebiosy są rozumiane w różnych znaczeniach, zarówno tych zdefiniowanych przez przestrzeń i obroty niebios [czas], jak i przez przymierze, czyli bezpośrednie działanie pierwszych stworzonych aniołów [πρωτόκτιστοι]. Przymierza spowodowały szczególne pojawienie się aniołów: w przypadku Adama, w przypadku Noego, w przypadku Abrahama, w przypadku Mojżesza. [2] Poruszeni przez Pana pierwsi aniołowie wywierali swój wpływ na aniołów związanych z prorokami, „głosząc chwałę Bożą”. Co więcej, rzeczy dokonane na ziemi przez aniołów stały się znane za sprawą pierwszych aniołów „na chwałę Bożą”.

LII⁶⁹ [1] Niebiosy oznaczają w pierwszym rządzie Pana, a następnie pierwsze stworzenia, a po nich także świętych żyjących przed Prawem, patriarchów, Mojżesza i proroków, potem także Apostołów. [2] „Dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza”. „Nieboskłon” odnosi się do Boga beznamiętnego i nieporuszonego, jak również w innym miejscu ten sam Dawid mówi: „Będę Cię miłował, Panie, mocy moja i ucieczko moja”. [3] Zgodnie z tym sam nieboskłon ogłasza dzieło Jego rąk, to znaczy ukazuje i ogłasza dzieło Jego aniołów. On bowiem ukazuje i ogłasza tych, których stworzył.

LIII⁷⁰ [1] „Dzień dniowi głosi opowieść”. Jak niebiosy mają różne znaczenia, tak i dzień. Ową opowieścią jest Pan i On jest również często nazywany dniem. [2] „Noc nocy przekazuje wiadomość”. Diabeł wiedział, że Pan miał przyjść. Ale nie wierzył, że Jezus jest Bogiem, dlatego też kusił Go, aby dowiedzieć się, czy jest potężny. Było powiedziane, że „opuścił Go i odszedł od Niego na pewien czas”, to znaczy, że odłożył odkrycie aż do momentu zmartwychwstania. Wiedział bowiem, że ten, który zmartwychwstanie, będzie Panem. [3] Podobnie demony, ponieważ również podejrzewały, że Salomon jest Panem, ale poznały, że tak nie jest, gdy zgrzeszył. [4] „Z nocy na noc” wszystkie demony dowiedziały się, że ten, który zmartwychwstał po męce, był Panem. Już Henoch mówił,

⁶⁸ 1. Ps 18,2a; Aristoteles, *Metaphysica* III, 2, 1003a. Por. Dz 3,19; Ga 3,1; Hbr 2,2. Użyty tutaj przez Klemensa Aleksandryjskiego termin „πρωτόκτιστοι” oznacza ‘pierwsze stworzenia, najwyższych aniołów stworzonych na samym początku’. 2. Rdz 3,17-19; 9,1-17; 17,1-21; Wj 20,1-26.

⁶⁹ 1. Por. Ps 17,2-3; 18,2a.

⁷⁰ 1. Por. Ps 18,2-3; J 1,1; Rdz 1,5; J 1,9; Rz 13,12; 2P 1,19. 2. Ps 18,3b; Mt 4,1-11; Mk 1,12-13; Łk 4,1-13.

że aniołowie, którzy zgrzeszyli, nauczyli ludzi astronomii, wróżbiarstwa i innych sztuk.

LIV⁷¹ [1] „Nie jest to słowo, nie są to mowy, których by dźwięku nie usłyszano” ani w dzień, ani w nocy. „Ich głos rozchodzi się po całej ziemi”. [2] To słowo odnosi się tylko do świętych, których nazywa zarówno niebiosami, jak i dniami.

LV⁷² [1] Gwiazdy jako ciała duchowe, które mają łączność z aniołami ustanowionymi nad nimi jako zarządcy, nie są przyczyną powstawania rzeczy, ale są znakami tego, co terażniejsze, przyszłe i przeszłe w przypadku zmian atmosferycznych: urodzaju i nieurodzaju, zarazy i upałów, a także tego, co dotyczy ludzi. Gwiazdy w najmniejszym stopniu nie wywierają wpływu, lecz jedynie ukazują to, co jest, co będzie i co było.

LVI⁷³ [1] „Tam słońcu namiot postawił”. Mamy tu do czynienia z transpozycją [hyperbaton]. Mowa tu bowiem o drugim słowie. Musimy więc czytać to, co zostało przeniesione w odpowiedniej kolejności. „Ono wychodzi jak oblubieniec ze swej komnaty, weseli się jak olbrzym, co drogę przebiega. Ono wschodzi na krańcu nieba, a jego obieg aż po krańce niebios, i nic się nie schroni przed jego żarem”, a następnie: „Tam słońcu namiot postawił”. [2] Niektórzy, jak Hermogenes, twierdzą, że Pan złożył ciało swe na słońcu. A inni mówią, że „przybytek Jego” jest Jego ciałem, inni – że Kościołem wiernych. Nasz Pan zwykł mawiać, że „proroctwo wypowiada swoje wyrażenia w przeważającej części w sposób nieokreślony i używa terażniejszości dla przyszłości, a także terażniejszości dla przeszłości”. Co jest również widoczne tutaj. [3] Albowiem „postawił” może dotyczyć zarówno przeszłości, jak i przyszłości. W odniesieniu do przyszłości, ponieważ po wypełnieniu czasu, który ma przebiegać zgodnie z jego obecnym porządkiem, Pan przyjdzie, aby zgromadzić do jednej i tej samej jedności wszystkich wiernych sprawiedliwych, w których wnętrzu spoczywa jak w namiocie. Wszyscy bowiem są jednym ciałem tego samego ludu i wybrali tę samą wiarę oraz sprawiedliwość. [4] Ale niektórzy będą ustawieni jak głowa, inni – jak oczy, uszy, ręce, piersi, czy

⁷¹ 1. Ps 18,2a-5a.

⁷² 1. Homerus, *Illias* I 70.

⁷³ 1. Ps 18,5-6. 2. Por. 1Kor 12,27-28.; Kol 1,18,24; Mdr 9,15; 2Kor 5,1; Pantaenus, fig. 1; M.J. Routh, *Reliquiae sacrae*, t. 1, Oxford 1846. Panten, kierownik szkoły katechetycznej w Aleksandrii, był nauczycielem Klemensa Aleksandryjskiego. 3. Por. Ps 18,5; 1Kor 12,12; Ef 4,1; Dz 1,6. 4. Por. 1Kor 12,15-21; Mt 13,43. 5. Rdz 1,16.18. Por. Ps 18,3a. 6. Kol 1,18; J 14,2. 7. Por. Ps 18,5c; 94,11; Hbr 3,11.18; 4,1.3-6.8.10-11.

stopy, jaśniejąc i „błyszcząc jak słońce” lub w słońcu, gdyż anioł dowodzący jest w słońcu. [5] Jest on bowiem wyznaczony do rządzenia dniami, tak jak księżyc do rządzenia nocą. Aniołowie są nazywani dniami. [6] Wraz z aniołami w słońcu – jak powiedziano – będą mieli przypisane jedno miejsce zamieszkania, aby być przez pewien czas i pod pewnymi względami słońcem, jakby głową ciała, które jest jedno. I znowu przeznaczeni do stopniowego wznoszenia się osiągają pierwotne miejsce. [7] A „postawił Pan” w znaczeniu dotyczącym przeszłości oznacza, że pierwsi stworzeni aniołowie nie będą już, zgodnie z opatrnością, pełnić określonej służby, ale mogą odpoczywać i poświęcać się wyłącznie kontemplacji Boga, podczas gdy ci, którzy są obok nich, zostaną podniesieni na to miejsce, które opuścili. I podobnie ci, którzy są pod nimi.

LVII⁷⁴ [1] Są więc, według Apostoła, ci na szczycie, pierwsi stworzeni aniołowie [πρωτόκτιστοι]. I oni są tronami, i mocami, będąc pierwszymi stworzonymi, ponieważ Bóg spoczywa w nich, tak jak również i w tych, którzy wierzą. [2] Każdy bowiem, zgodnie z własnym stopniem zaawansowania, posiada wiedzę [gnozę] o Bogu w sposób szczególnie dla siebie. I w tej wiedzy spoczywa Bóg, a ci, którzy posiadają wiedzę, stają się nieśmiertelni dzięki wiedzy [gnozie]. [3] I czy nie należy rozumieć w ten sposób, że „postawił swój [namiot] na słońcu”? Bóg „stał w słońcu”, to znaczy w Bogu, który jest obok Niego, jak w Ewangelii „Eli, Eli”, czyli „Boże mój, Boże mój”, który jest „ponad wszelką władzą i zwierzchnością, i mocą, i wszelkim imieniem, jakim może być nazwane”. To ci spośród ludzi, którzy zostali udoskonaleni jako aniołowie i archaniołowie, aby wznieść się do natury aniołów stworzonych jako pierwsze. [5] Ponieważ ci, którzy zostali przemienieni z ludzi w aniołów, byli pouczeni przez tysiąc lat przez aniołów po tym, jak zostali doprowadzeni do doskonałości. Następnie ci, którzy nauczali, są przenoszani do władzy archanielskiej, a ci, którzy się nauczyli, ponownie pouczają tych, którzy z ludzi zostali przemienieni w aniołów. W ten sposób w wyznaczonych okresach są oni doprowadzani do właściwej sfery anielskiego ciała.

LVIII⁷⁵ [1] „Prawo Boże jest doskonałe, pokrzepia dusze”. [2] Sam Zbawiciel jest nazywany „Prawem i Słowem”, jak Piotr w *Kerygmacie* i prorok: „Z Syjonu wyjdzie Prawo, a Słowo Pańskie – z Jeruzalem”.

⁷⁴ 1. Por. Kol 1,16. 3. Ps 18,5c; Mt 27,46. 4. Ef 1,21. 5. Dz 1,6. Por. 1Kor 12,12-18; Kol 1,18.24.

⁷⁵ 1. Ps 18,8a. Por. *Kerygma Petri* frg.1; Iz 2,3.

LIX⁷⁶ [1] „Świadection Pana jest pewne, uczy dzieci mądrości”. Przymierze Pana jest prawdziwe, czyniąc dzieci mądrymi, zarówno nieskalanych, Apostołów, jak i w końcu także nas. [2] Poza tym świadection Pana, zgodnie z którym cierpiał i zmartwychwstał, gdy faktycznie się dokonało, doprowadziło Kościół do pewności w wierze.

LX⁷⁷ [1] „Bojaźń Pańska jest szczerą i trwa na wieki”. To znaczy, że ci, którzy odwrócili się od strachu ku wierze i sprawiedliwości, trwają na wieki. [2] „Sądy Pańskie są prawdziwe”, pewne i niezmiennie, i dające nagrody zgodnie z tym, co słuszne, doprowadzając sprawiedliwych do jedności wiary. [3] To bowiem znaczą słowa, że bycie usprawiedliwionym jest „cenniejsze niż złoto, niż złoto najczystsze”.

LXI⁷⁸ [1] „Chociaż Twój sługa na nie uważa”. Nie Dawid jest nazwany sługą, ale cały zbawiony lud jest nazwany sługą Bożym na mocy posłuszeństwa przykazaniu.

LXII⁷⁹ [1] „Oczyść mnie od błędów, które są skryte przede mną”, od myśli przeciwnych prawemu rozumowi. Jest bowiem nazywane jako obce dla sprawiedliwego.

LXIII⁸⁰ [1] „Niech nie panuje nade mną, to będę niewinny”. Jeśli ci, którzy mnie prześladowają, nie panują nade mną, tak jak prześladowali Pana, nie będę niewinny. Nikt bowiem nie staje się męczennikiem, jeśli nie jest prześladowany, ani nie okaże się sprawiedliwym, jeśli będąc skrzywdzonym, mści się i nie znosi cierpień.

LXIV⁸¹ [1] „Panie, zachowaj króla”, to znaczy lud poświęcony dla królestwa [Bożego]. Nie odnosi się to tylko do Dawida, dlatego dodaje również „i wysłuchaj nas w dniu, w którym cię wzywamy”.

LXV⁸² [1] Pismo mówi, że dobro wychodzi z serca, gdy zwycięża dobra wola.

⁷⁶ 1. Ps 18,8b. 2. Por. J 5,31-34.36-38; Łk 24,46.

⁷⁷ 1. Ps 18,10a. 2. Por. Ef 4,13; Ps 18,10b. 3. Por. Ps 18,11a.61.

⁷⁸ 1. Ps 18,12a.

⁷⁹ 1. Ps 18,13b. Por. Ps 18,14a; 18,14b.

⁸⁰ 1. Ps 18,14b.

⁸¹ 1. Ps 19,10a. Por. 1P 2,9; Ps 19,10b.

⁸² 1. Por. Ps 19,5.